

N° 28.

Warszawa

$\frac{3}{15}$ lipca 1868 r.

Wychodzi w każdą środę.

Redakcja przy ulicy Nowy Świat Nr. 28.

MERKURY

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Rosprawy budżetowe w Izbie francuskiéj wywołały komentarze polityczne. Opozycja, stojąc na wyłomie deficitu, zażądała objaśnień. Favre wskazał na rozbrojenie jako jedyny środek dojścia do równowagi, a w razie konieczności uzbrojeń. mniema iż należałoby złożyć Izbie odpowiednie akta dyplomatyczne. Na to p. Moustier odpowiedział dość kategorycznie. Olbrzymie uzbrojenia Francji, wywołane polityką zaborczą pruską, osiągnęły według niego swój cel, bo powstrzymując dalsze zapędy Prus, ochroniły Europę od wielkiéj wojny. Dokumentów dyplomatycznych dotyczących Niemiec, a szczególnie stosunków z Prusami, nie ma do złożenia, — i brak ten jest szczęśliwym wynikiem oględnéj polityki cesarskiéj: „gdyby były podobne dokumenta, wtedy prawdopodobnie i wojna byłaby już zaczęta.” Wyraźnie więc mówi minister o nader naprężonych stosunkach z Prusami,—tak dalece, iż potrzeba było aż bezwarunkowego milczenia Francji, by nie zostały zerwane. To urzędowe milczenie w dyplomacji, i zamydlanie oczów pokojowym nastrojem prasy urzędowéj, nie przeszkadzają jednak prasie liberalnéj głosić bliską wojnę, ani publiczności — obawiać się jutra i unikać wszelkich interesów długo-terminowych.

Coraz powszechniejszém staje się przekonanie,—prawie jednomyślnie wypowiedziane w rzeczonych rosprawach Izby francuskiéj, — że główną, jedyną przyczyną nienormalnego położenia ekonomicznego i finansowego całéj Europy, zastoju przemysłu, handlu, kredytu, — jest kolosalność bezpłodnych wydatków: zbrojny pokój jest plagą obecną Europy, tém fatalniejszą, że przechodzi w chroniczność. Ażeby usunąć nienormalność o jakiéj mowa, należy naprzód usunąć jéj przyczynę: jedynie tylko rozbrojenie może dać równowagę w finansach publicznych, a w przemyśle i handlu—to zaufanie w przyszłość, na którém polega rozwój pracy narodowéj i społecznéj.

W bilansie banku francuskiego, korzystny napozór objaw przedstawia zwiększenie się portfelu o 20/m. (434/m.), co jednak mogło nastąpić chwilowo tylko, z powodu likwidacji czerwcowéj.

Oprócz zamierzonéj pożyczki 460/m. fr., w Paryżu przygotowują się do dwóch innych, a mianowicie egipskiéj i kompanji kanału suezkiego. Ta ostatnia, już upoważniona, ma być wypuszczona na lat 50 w obligacjach 5% losowych, w liczbie 200.000, ceny imiennéj po 500 fr. po kursie 300. (Na losy w ciągnieniu kwartalném przeznaczono 250.000, t. j. miljon rocznie). Domyślna cena emisji pożyczki rządowéj podawana jest na 68 albo 69, t. j. na 1 do 2% niżéj od kursu dawnéj renty, za normalny uważanego.

Projekt włoski wydzierżawienia monopolu tabacznego napotyka na silną opozycję. Zarzucają mu głównie utrwalenie monopolu na lat 20 i ustąpienie w ręce prywatne źródła skarbowego, — co przystoi tylko krajom w cywilizacji zacofanym. Na ten ostatni zarzut odpowiedzieć można, że administracja tabaczna jest poniekąd przemysłem, i z tego względu ustąpienie jéj prywatnym przedsiębiercom zgadza się z zasadami ekonomiki.

Powstanie hiszpańskie zdaje się mieć większą doniosłość jak zrazu mniemano; giełda paryska z téj strony nieco strwożona.

Na giełdzie warszawskiéj widoczne jest pewne ożywienie; kursa głównych papierów podniosły się: listy zastawne o 3½%, likwidacyjne o 1%. Z akcij dróg żelaznych Bydgoskie zyskały 2%, a mogą się podnieść daléj skutkiem zatwierdzenia przez rząd pruski kolei z Torunia do Poznania. Waluta austrjacka znacznie się podniosła; mienne w stosunku do naszéj dochodzi już 5%. Wexle na Berlin zdrożały o 2%, na Wiedeń o blisko 4%.

KURSA GIEŁDY,

w tygodniu 6—11 lipca 1868 r.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	Poniedz. 6 lipca	Wtorek 7	Środa 8	Czwar. 9	Piątek 10	Sobota 11	Stosunek do równi na 100
			CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU						
			R	u	b	l	e		
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	77	78	77	.	77
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup..	4	75	.	.	.	.	102,50	.	$136^{2}/_{3}$
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z.300) z kup	5	45	.	.	.	.	51,25	.	$113^{5}/_{6}$
„ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.	.	27	.	90
„ „ „ *B* (z. 200)	5	30	.	.	.	.	32,50	.	$108^{1}/_{8}$
Dow. Kom. Cen. Lik. (różne sumy).	0	100	.	.	.	.	*58	.	*58
Listy likwid. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	67,20	67,50	68	68,42	68,30	68,25	$68^{1}/_{4}$
kupon.............	.	.	.	.	.	.	.	$0{,}45^{5}/_{9}$	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)............	5	100	.	.	.	.	79,25	.	$79^{1}/_{4}$
Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	131	131,25	131,50	132,25	133,50	.	$133^{1}/_{2}$
„ „ z 1866 r......	5	.	129,50	.	.	.	.	129,75	$129^{3}/_{4}$
Metaliki (300) lutowe	4	100	100	100	100	100	100	100	100
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	100,17	100,17	100,25	100,17	100,17	100,17	$100^{1}/_{6}$
Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)..	5	100	.	.	.	.	83,50	83,75	$83^{3}/_{4}$
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie. Listy Zast. (30. 75. 150. 750. 3000).	4	100	82,18	82,33	83,17	83,60	84,17	84,25	$84^{1}/_{4}$
„ „ „ ser. 2	4	100	75,33	75,58	76	76,50	77,08	77,25	$77^{1}/_{4}$
kupon............	.	.	.	.	.	.	.	$0{,}21^{1}/_{9}$	.
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	.	.	.	.	.	.	.
„ „ W-B. (100. 150) ...	4	100	.	59,75	60,50	60,50	60,75	.	$60^{3}/_{4}$
„ „ Teresp. (100).....	5	100	.	88	88,25	89	88,50	88,50	$88^{1}/_{2}$
Obligacje „ „	5	100	.	88	88	88,50	88,50	88,50	$88^{1}/_{2}$
Akcje „ Łodzk. (100)	5	100	.	.	.	.	.	.	.
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	.	.	.	.	122,25	.	.
Obligacje „ „	$4^{1}/_{2}$	100	.	.	.	.	.	.	$97^{4}/_{5}$
2. Wexle.									
Berlin........(Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	108,60	108,60	109,65	109,65	109,65	$109{,}72^{1}/_{2}$	$118^{1}/_{6}$
Gdańsk........ (100) „	.	92,857	108,45	108,45	109,35	.	109,50	.	$117^{9}/_{10}$
Hamburg .....(M. B. 300) „	.	140,855	.	*165	.	.	.	.	$^{*}117^{1}/_{6}$
Londyn....... (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,40	.	7,46	7,49	7,49	.	$118^{4}/_{5}$
Paryż ....(Fran. 300) 2 „	.	75,214	88,05	$88{,}27^{1}/_{2}$	.	89,40	89,10	89,40	$118^{8}/_{9}$
Wiedeń........(Gul. 150) „	.	92,857	.	96,15	97,50	.	97,50	.	105
Petersburg....(Rub. 100) 1 „	.	100	.	.	.	.	99,33	.	$99^{1}/_{2}$
3. Monety.									
Półimperjał..................	.	5,15	.	.	.	.	5,97	.	116 [illegible]
Napoleondor	.	5	.	.	.	.	.	.	.
Dukat holenderski..........	.	3	.	.	.	.	3,45	.	115
Rubel srebrny..............	.	1	.	.	.	.	.	.	.
Talar pruski...............	.	0,92.857	.	.	.	.	1,11	.	$119^{5}/_{9}$
Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,62.906	.	.	.	.	0,66	.	$104^{9}/_{10}$

STOPA SKUPU:	Warszawa.	Londyn.	Paryż.	Wiedeń.	Berlin.	Frankfurt.	Amsterd.
bankowa:	6%	2	$2^{1}/_{2}$	4	4	$2^{1}/_{2}$	3
giełdowa:	—	1 ($1^{1}/_{2}$)	$1^{3}/_{4}$ ($2^{1}/_{4}$)	4	$2^{3}/_{4}$	$1^{3}/_{4}$ (2)	3

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 4 lipca	w ciągu tygodnia przyb. (+) ub. (—)	w d. 11 lipca
	r u	b l	i
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Warsz.	1.876.012, 12	+ 132.498, 25½ — 121.150, 75	1.887.359, 62½
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Łodzi. .	298.418, 61½	+ 29.408, 14 — 27.954, 09	299.872, 66½
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Włocł.	244.897, 46	.	244.897, 46
1. Skup: Portfel „ zagranicznych	6.715, 66	+ 28.822, 75 — 27.493, 05	8.045, 36
2. Zaliczenia na papiery publiczne ...	678.164, .	+ 27.179, . — 33.742, .	671.601, .
3. „ na zast. towarów (a) wełny .	351.819, 79	+ 7.741, 71 — 3.311, 71	356.249, 79
3. „ na zast. towarów (b) in. tow.	322.190, 63½	+ 53, 32 — 5.003, 22	317.240, 63½
4. „ „ kosztowności.....	787.873, 68½	+ 9.916, 37 — 8.713, 76	789.076, 29½
5. Otwarte kredyta.	4.826.846, 68	+ 644.944, 57½ — 816.799, 98½	4.654.991, 27
6. Kasa: Monety srebrne............	2.629.512, 28½	— 5.183, 85	2.624.328, 43½
6. Kasa: „ złote..............	43.945, 12½	— 108, 55	43.836, 57½
6. Kasa: Bilety Banku Polskiego.....	870.220, .	+ 17.400, .	887.620, .
6. Kasa: „ Kred. Cesarstwa......	780.920, .	+ 340.657, .	1.121.577, .
Łącznie (6)	4.324.597, 41	+ 352.764, 60	4.677.362, 01

SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— **Dobra rządowe**— Kwestja traktowana na posiedzeniu 5 maja r. b. paryskiego Towarzystwa ekonomistów.

Prezydujący, H. Passy, wezwał p. W. Somer'a (młodego ekonomistę z Warszawy), autora rozprawy „*La question des domaines de l'État et les finances de l'Autriche*" zamieszczonéj w kwietniowym zeszycie „*Journal des Economistes*,"—ażeby pierwszy głos zabrał.

Somer mówi że w pracy swojéj starał się dowieść, za pomocą teorji i faktów praktycznych, iż rządy posiadające dobra powinny się ich jak najprędzéj pozbyć. Posiadanie przez państwo dóbr nieruchomych miało swą rację w przeszłości, ale w żaden sposob nie zgadza się z dzisiejszym ustrojem społeczeństwa; stoi ono w sprzeczności z jego interesami ekonomicznemi i finansowemi,—dość powiedzieć, że wytwarza własność martwéj ręki (*main morte*). Dla tego to p. S. winszuje rządowi austrjackiemu, że zdecydował się na sprzedaż dóbr,—zwłaszcza że ta zdrowa operacja ekonomiczna dostarcza mu środka zaradzenia kłopotom finansowym.

Wołowski jest tegoż zdania. Rząd nie jest w stanie, w prowadzeniu jakiegobądź przemysłu, rozwinąć energję właściwą prywatnym przedsiębiercom: fundusz z przedaży dóbr otrzymany, użyty bądź na spłatę długu, bądź na zapobieżenie jego zwiększeniu, albo na ulżenie ciężarów podatkowych, więcéj przyniesie korzyści niż dochód z ich wyzysku. Na usprawiedliwienie zatém utrzymania dóbr rządowych argumentu szukać należy po za obrębem korzyści materjalnéj. Takim argumentem np. dla pewnych krajów jest zachowanie lasów. Ale wyjątek nie osłabia, owszem wzmacnia ogólną zasadę. Bruck, b. minister austrjacki uważał zbywanie dóbr rządowych za korzystne nietylko jako dostarczenie środków bezpośrednich, ale i jako wzmocnienie stałego źródła podatkowego. Dzisiejsi finansiści austrjaccy podzielają to przekonanie i przystępują do jego wprowadzenia w czyn. Średniowieczne pojęcia regalistów upaść muszą przed tą zdrową polityką. Pomnożenie liczby właścicieli przez zbywanie dóbr rządowych zapewnia korzyści nietylko ekonomiczne, ale i polityczne i moralne. Stany Zjednoczone amerykańskie dobrze pojęły tę prawdę i postępują stosownie. Dobra rządowe muszą podzielić los majoratów i dóbr klasztornych.

M. Chevalier nie przeczy że rządy przekraczają swoje atrybucje kiedy się stają przemysłowcami; ale nie idzie zatém ażeby dóbr posiadać nie mogły. Wreszcie nie zawsze w tym względzie rząd ma swobodę wyboru: zmuszony jest niekiedy posiadać dobra; a posiadając, niełatwo i nierychło je zbyć może. Zbywanie zabezcen wyrządza krzywdę wielu prywatnym właścicielom. Rząd Stanów Zjednoczonych stał się mimowolnie właścicielem ogromnych obszarów ziemi: Ustępstwo kilku Stanów dało mu naprzód wielkie przestrzenie doliny Ohio, potém konsul Bonaparte ustąpił Luisianę (kilkakroć większą od Francji); następnie przybyły: Floryda, Texas, Kalifornja, część Mexyku,—słowem dobra rządowe doszły do kolosalnych rozmiarów; a sprzedaż, choć bardzo ułatwiona, wynosi zaledwie kilka miljonów hektarów rocznie.

Można przywieść przykłady innego rodzaju. Pewne państwa budują swym kosztem kanały i drogi żelazne i same je wyzyskują: Belgja posiada całą sieć kolei rządowych. System ten ma argumenta przeciwko sobie, ale ma też wiele za sobą. Zapewne, interes prywatny jest wielką dźwignią wszelkiego przemysłu; ale rządowa administracja dróg żelaznych nie wyłącza spółzawodu (konkurencji), — ma ona miejsce w wielu szczegółach, a nawet ten przemysł na wielką skalę, prowadzony na przestrzeni całéj Europy, i przy zupełnéj jawności, nie jest pozbawiony wogóle bodźca działalności prywatnéj. Jeżeli zresztą rządowa administracja dróg belgijskich jest zbyt kosztowna, to z drugiéj strony w oczach publiczności wynagradza się to zupełnie znacznem obniżeniem taryf.

Pewne rządy, chcąc się zabespieczyć co do gatunku wyrobu, same budują okręta i machiny dla statków, leją armaty i t. p. Czy dobrze robią,—to rzecz sporna. Daléj Chevalier przytacza, że niektóre kopalnie niemieckie, zwłaszcza Hartz, nieistniałyby może, gdyby nie urządzenia rządowe z pewną ofiarą podtrzymywane. Czy ekonomika usprawiedliwia tego rodzaju zakłady przemysłowe sztucznie utrzymywane, — to jedna kwestja; a druga — czy przemysł prywatny nie zdołałby oszczędnością i energją zastąpić protekcję rządową? o tém p. Ch. nie mówi.

Wreszcie Ch. wskazuje na lasy, jako właściwy przedmiot własności rządowéj, a to z powodu długiego trwania operacij i prostoty wyzysku. Kończy zaś uwagą, że wszystkie te wyjątki nie osłabiają prawdy przyznanéj—wyższości przemysłu prywatnego.

Villiaumé przypomina, że sam prezydujący (Passy) najlepiéj uwydatnił różnicę wydajności, wynikłą z podziału (od 1790 r.) wielkiéj własności ziemskiéj, rządowéj, szlacheckiéj i kościelnéj—na drobne prywatne posiadłości; przypomina słowa któremi Mirabeau odparł zarzut że nikt dóbr kupować nie będzie: „A więc darmo będą rozdane!” — Rzeczywiście zabezcen je przedawano. Ale nikt nie wątpi o dobrych skutkach téj operacji, zwłaszcza w przyszłości. Kwestja wielkiéj i małéj uprawy jest zresztą kwestją czysto techniczną; nie ma potrzeby jéj tu podnosić,—dość że nie stoi ona w sprzeczności z oddaniem ziemi na własność prywatną.

Przyznaje jednak V. co do lasów użyteczność administracji rządowéj; bo też, jak mówi, nie chodzi tu o żaden przemysł, o pracę, ale o troskliwe i cierpliwe zachowanie. Francja zmarnowała swoje lasy; ma ich zaledwie 3 miljony hektarów, a z tych 2½/m. prywatnych źle utrzymanych. Ale wyjątek ten nie stosuje się do krajów mających zbytek lasów. Tak np. Węgry mają ich 9 miljonów hektarów na przestrzeni 27/m. i na 15/m. mieszkańców; a zatém wyniszczenie ⅓ części przyniosłoby rzeczywistą korzyść.

Horn przyznając w zasadzie użyteczność zbywania dóbr rządowych, radzi czynić to z wielką oględnością i tylko w razach nadzwyczajnych potrzeb; tém samém jest zdania, ażeby je zachowywać jako źródło zaspokojenia potrzeb przyszłości.

Boutron zauważył, że dyskusja o sposobie wyzysku dóbr wychodzi za obręb kwestji, w któréj chodzi o to, czy państwo powinno posiadać dobra? Na to pytanie p. B. odpowiada twierdząco, a to z powodów wyłożonych 10 lat temu w dziele konkursowém *O rencie gruntowéj* (Théorie de la rente foncière). Wykazawszy niepopularność podatku, B. objawia życzenie, ażeby państwo zastąpiło podatek inném źródłem dochodu. Otóż dwa są możliwe źródła dochodu: praca i kapitał. Ale praca rządu nie może dawać żądanego dochodu; pozostaje jedyne źródło—kapitał; a najlepszą, bo najstalszą formą kapitału jest ziemia. „Wyobraźmy sobie, mówi on, państwo mające dochód gruntowy dostateczny dla utrzymania całego ustroju politycznego, bez potrzeby pobierania podatku. Naród w tém położeniu miałby tę wielką korzyść, że potrzeby ogółu zaspokajałyby się z funduszu, będącego w części darem natury a w części owocem pracy przeszłych pokoleń; praca, ludzi żyjących byłaby wolna od wszelkich wymagań rządu. Tym sposobem działanie rządu dawałoby się czuć tylko w dobroczynnych wpływach; rząd wyświadczałby jednostkom usługi, nic od nich wzamian nie żądając;—stąd niesłychana popularność i siła rządu!”

Bénard utrzymuje że własność dóbr w ręku rządu stanowi początek, a raczéj resztki komunizmu; nie uznaje potrzeby wyjątku co do lasów: prywatni tak samo jak rząd mogą zrozumieć i prowadzić gospodarstwo leśne. Co do względów meteorologicznych, wątpi o ich doniosłości i przywodzi przykłady sprzeczne z teorją wylewów, jak np. gwałtowne wylewy rzeki Mississipi płynącéj środ lasów. Panu Boutron zarzuca, że chciałby się cofnąć do czasów Karola W., którego znaczną część dochodu stanowiły owoce i trawa z ogrodu, że wreszcie teorja jego dąży do majoratów i wielkich własności przedrewolucijnych.

Wołowski na przykład Chevalier'a min rządowych Hartz'u odpowiada przykładem prywatnego górnictwa angielskiego.

Somer odpiera argumenta Chevalier'a o konieczności niektórych wyjątków względem posiadania dóbr przez państwo. Pruskie dobra rządowe, przy wzorowéj administracji, dają zaledwie 3%; lasy rządowe francuskie — 2%; w Anglji, Austrji, skarb dopłaca na utrzymanie lasów; w Galicji i Węgrzech, mała tylko cząstka lasów jest wyzyskiwana.

Zdania Horn'a — o potrzebie zachowania w dobrach środka na przyszłość, p. S. nie podziela, gdyż najlepsze środki przyszłości leżą w użyciu wszystkich sił wytwórczych, w normalnym i zupełnym rozwoju ekonomicznym. Czy można nazwać przezornością trzymanie pieniędzy w kieszeni, z obawy możliwéj potrzeby nadzwyczajnéj, kiedy z ich użycia można osiągnąć znaczne korzyści? Wreszcie co do Austrji, w obecnych okolicznościach, przedaż dóbr rządowych ma i to usprawiedliwienie—nadzwyczajnéj potrzeby.

— Telegraf Indo-europejski. Komitet wykonawczy linji telegraficznéj Indo-europejskiéj zebrał się w Berlinie, celem ostatecznego zadecydowania kierunku i sposobu budowy linji. Zawartą została umowa z berlińskiemi i londyńskiemi domami handlowemi o wykonanie robót i utrzymanie całéj linji, mającéj przecinać Persję i Rosję. Domy te zobowiązały się wykończyć roboty przed upływem 1869 r. Londyn, Berlin, Żytomierz, Kercz, Tiflis i Tehera n stanowić będą główne stacje linji.

W drukarni Gazety Polskiéj. Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.